

Sygn. akt *I ACa 709/18*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariola Głowacka

Sędziowie: SSA Ewa Staniszevska

SSA Jacek Nowicki /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. L. (1) (L.)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w (...), XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

z dnia 12 listopada 2015 r. sygn. akt XIV C 315/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 18 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2016 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez pozwanego bądź M. F., którego odpowiedzialność wynika z punktu 1 prawomocnego wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w (...) z 5 września 2013 r. sygn.. (...) do kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami zwalnia jednego z nich;**

2. **oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

3. **koszty procesu rozdziela stosunkowo między stronami, obciążając strony tymi kosztami po połowie i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 750 zł;**

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.125 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

Jacek Nowicki Mariola Głowacka Ewa Staniszevska

UZASADNIENIE

Pozwem w postępowaniu upominawczym z dnia 12 stycznia 2015 r. powódka D. L. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami od dnia 18 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarządzeniem z dnia 24 marca 2015 r. wobec braku podstaw do wydania nakazu w postępowaniu upominawczym sprawa została przekazana do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 12 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

P. G. w 2002 r. związał się z powódką, a w 2005 r. zamieszkali razem. W (...) urodził się ich syn W. G. i w tym samym roku powódka i poszkodowany postanowili się pobrać, co miało nastąpić w 2010 r.

P. G. był niezastąpionym partnerem i ojcem. Powódka miała w nim wsparcie, a cała rodzina dzięki niemu miała poczucie bezpieczeństwa.

Poszkodowany był tzw. „złotą rączką”. Naprawiał w domu wszystkie usterki, przeprowadził remont domu, a latem zagospodarował synowi W. podwórko, montując na nim różnego rodzaju huśtawki i baseny. Ponadto pomagał w obowiązkach domowych.

P. G. wspierał również swoją rodzinę finansowo, a jego zarobki stanowiły znaczną część wspólnych dochodów.

Poszkodowany był osobą młodą i zdrową. W 2008 r. podjął pracę u pozwanego M. F., gdzie był zatrudniony na stanowisku kierowcy. Wynagrodzenie P. G. wynosiło od 2.700 zł do 3.000 zł.

W dniu 5 marca 2010 r. poszkodowany udał się w celach służbowych do G.. Około godziny 4.10 dotarł do magazynu przedsiębiorstwa (...) w G., gdzie nastąpił rozładunek przywiezionego przez niego towaru. P. G. udał się na wewnętrzny parking znajdujący się na terenie magazynu. Około godziny 18.36 inny kierowca – G. H. – znalazł go nieprzytomnego w kabinie samochodu I. (...). W samochodzie zamontowany był system gazowego ogrzewania postojowego T. E. 2400 produkcji (...), który działał niezależnie od pracy silnika. Pomimo podjęcia akcji reanimacyjnej P. G. zmarł. Poszkodowany miał 29 lat. Przyczyną zgonu było zatrucie tlenkiem węgla wydobywającym się z systemu ogrzewania w pojeździe.

Śmierć P. G. była dla powódki przeżyciem traumatycznym, powodującym szok i cierpienie. Poważnie wpłynęła na funkcjonowanie rodziny powódki i nieodwracalnie zmieniła jej życie. Powódka straciła poczucie bezpieczeństwa oraz miłość swojego życia i jednocześnie przyjaciela. Miewała zmiany nastroju, napady płaczu i odczuwała brak chęci do życia.

M. F., do którego należał pojazd marki I. wraz z naczepą chłodniczą posiadał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów potwierdzoną polisą z okresem ochrony ubezpieczeniowej od dnia 25 stycznia 2010r. do dnia 27 października 2010 r.

W dniu 21 marca 2013 r. powódka D. L. (2) i małoletni W. G. wystąpili z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko M. F. wskazując, że swoje żądanie opierają na art. 435 k.c.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powodów i wyrokiem zaocznym z dnia 5 września 2013 r. zasądził od M. F. na rzecz powódki D. L. (2) kwotę 210.500 zł oraz rentę odszkodowawczą w kwocie 300 zł, płatną do rąk powódki do 15-go dnia każdego miesiąca począwszy od 1 lutego 2013 r., a na rzecz powoda W. G. kwotę 226.250 zł oraz rentę odszkodowawczą w kwocie 750 zł, płatną do rąk powódki do 15-go dnia każdego miesiąca od 1 lutego 2013 r. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że odpowiedzialność M. F. oparta jest na zasadzie ryzyka i wynika z art. 435 § 1 k.c.

Pismem z dnia 19 maja 2014 r. powódka wezwała (...) S.A. do wykonania powyższego wyroku.

W piśmie z dnia 14 lipca 2014 r. pozwany wskazał, że w czasie powstania szkody pojazd był w trakcie postoju, a do zdarzenia doszło podczas planowanej przerwy w podróży. Szkoda pozostaje poza granicami pojęcia ruchu mechanicznego środka komunikacji stanowiącego przesłankę odpowiedzialności opartej na art. 436 k.c.

Aktualnie powódka zamieszkuje wraz z synem i rodzicami. W czerwcu 2015 r. wyszła za mąż. Dwa razy w miesiącu spotyka się z mężem, gdyż obecnie nie mieszkają razem. Powódka obecnie spodziewa się dziecka. Małoletni W. otrzymuje rentę w kwocie 913 zł miesięcznie i ma dobre relacje z mężem powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki jest niesłuszne co do zasady.

Sąd nie miał możliwości przyjęcia, że pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c., skoro wcześniej uznano, że M. F. odpowiada za zdarzenie na gruncie art. 435 k.c., a oba przepisy wzajemnie się wykluczają. W przedmiotowej sprawie przesądzone bowiem, że szkoda powstała w wyniku ruchu przedsiębiorstwa.

Ponadto niezasadne są twierdzenia strony powodowej, że w trakcie zdarzenia pojazd I. był w ruchu, co warunkuje odpowiedzialność ubezpieczyciela na gruncie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) (Dz. U. z 2013 r. poz. 392, z późn. zm.) .

Ruch pojazdu mechanicznego w ujęciu prawnym nie oznacza wyłącznie przemieszczania się w przestrzeni. Przyjmuje się bowiem szerszą koncepcję zgodnie, z którą pojazd jest w ruchu od chwili uruchomienia silnika, aż do ukończenia jazdy w następstwie osiągnięcia miejsca przeznaczenia lub wskutek planowanej przerwy w podróży. Bezsporne jest zatem, że moment uruchomienia silnika stanowi moment rozpoczęcia ruchu pojazdu mechanicznego. Jeśli chodzi o zdefiniowanie pojęcia ustania ruchu to bez wątplenia uznać należy, że pojazd tak długo jest w ruchu, jak długo pracuje silnik bądź pojazd ten porusza się (np. siłą bezwładności). Ponadto pozostawanie w spoczynku także mieści się w definicji ruchu pojazdu, jeżeli kierujący pojazdem znajduje się w nim, a silnik (napęd) pracuje na biegu jałowym.

W przedmiotowej sprawie ustalono, że do tragicznego zdarzenia doszło w pojeździe podczas kilkugodzinnej przerwy, kiedy uszkodzony udał się na odpoczynek, a silnik pojazdu był wyłączony, zatem źródło niebezpieczeństwa tkwiło w dodatkowo zamontowanym w samochodzie urządzeniu, a nie w samym pojeździe. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, wprawdzie pojazd stał, ale miał włączony system ogrzewania, który jest napędzany silnikiem i siłami przyrody, a zatem urządzenie funkcjonowało niezależnie od pracy silnika. W związku z tym w żaden sposób nie można uznać, że śmierć P. G. związana była z ruchem pojazdu w znaczeniu jurystycznym. Nie zaszła także żadna z wymienionych w art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) sytuacji, bowiem bezsporne jest, że P. G. nie wsiadał i nie wysiadał z pojazdu, a także nie dokonywał załadunku bądź rozładunku towaru.

Jednocześnie stanowisko pozwanego, że odpowiedzialność na podstawie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych występuje wyłącznie w sytuacji, gdy zostanie wykazana wina osoby, za którą ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w rozumieniu art. 415 k.c. należało uznać za błędne, gdyż jest to również odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Od powyższego wyroku powódka wniosła apelację, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c. Nadto powódka zarzuciła naruszenie prawa

materialnego, a mianowicie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...)i art. 47 k.c. w zw. z art. 34 wyżej wymienionej ustawy.

Wyrokiem z 2 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki podnosząc, że nie może mieć wiążącego charakteru stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w sprawie (...). Dalej tenże Sąd stwierdził, że kluczowe znaczenie miało rozstrzygnięcie czy pojazd I., którym P. G. przyjechał do G., po dokonaniu rozładunku i przejechaniu na parking znajdował się w ruchu w znaczeniu nadanym przez art. 436 k.c. i czy jego śmierć pozostaje w związku z ruchem tego pojazdu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego samochód I. nie znajdował się w ruchu, ponieważ przez wiele godzin stał na parkingu a urządzenie grzewcze, które działało niezależnie od pracy silnika, było nieszczelne.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny był zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r., ponieważ odpowiedzialność na zasadzie winy nie obejmuje sytuacji w której szkoda nie ma żadnego związku z ruchem pojazdu osoby odpowiedzialnej za szkodę.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego powódka wniosła skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy wyrokiem z 20 kwietnia 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok wskazując, że istota problemu dotyczy wykładni art. 34 ust. 2 pkt. 3 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. Zdaniem Sądu Najwyższego chybiony jest pogląd, że postój musi mieć funkcjonalny związek z ruchem pojazdu mechanicznego, który zachodzi, gdy ma on wyłączony silnik lub zatrzymał się na postój w miejscu do tego nieprzeznaczonym, stwarzając tym samym zagrożenie dla innych pojazdów lub osób.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie zważył co następuje.

1. Apelacja powódki w części okazała się zasadna. Sąd Najwyższy uwzględniając skargę kasacyjną powódki dokonał odmiennej wykładni przepisu art. 34 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) (Dz.U. nr 124 poz. 1152) w brzmieniu pierwotnym. Mianowicie Sąd uznał, że przepis art. 34 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 r. samodzielnie określa zdarzenie z którym ustawa łączy powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach faktycznych sprawy zdarzenie sprawcze związane było z postojem pojazdu, a wykładnia systemowa i funkcjonalna art. 34 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 r. nakazuje przyjąć, że jest ono zrównane ze zdarzeniem sprawczym powstałym „w związku z ruchem”. Oznacza to, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu w obu wypadkach ukształtowana została odpowiednio do treści art. 436 § 1 k.c., a więc na zasadzie ryzyka.

W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że dla wykazania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i odpowiednio posiadacza pojazdu wystarczające będzie potwierdzenie związku kauzalnego między postojem, uruchomieniem niesprawnego systemu ogrzewania w nienależycie zabezpieczonej (nieszczelnej) kabinie pojazdu przez kierowcę podczas oczekiwania na załadunek towaru a zatruciem, skutkującym jego zgonem. Jednocześnie tenże Sąd wskazał, że nie ma podstaw do łączenia przyczyny sprawczej zaistniałej podczas postoju z przeznaczeniem pojazdu (ruchem jako przemieszczaniem się), posługiwaniem się instalacją grzewczą nie będącą elementem wyposażenia fabrycznego, związaną wprawdzie ze zwykłym użytkowaniem pojazdu, ale uruchamianą po wyłączeniu silnika czy wreszcie wadami pojazdu jako takimi.

2. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości istnienie związku przyczynowego między uruchomieniem niesprawnego systemu ogrzewania podczas postoju pojazdu a zdarzeniem skutkującym zgonem P. G..

Skoro zatem odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka i istnieje wyżej opisany związek przyczynowy, pozostała do rozważenia kwestia wysokości zadośćuczynienia.

Powódka wniosła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 150.000 zł. Zadośćuczynienia w tej samej wysokości powódka zażądała od posiadacza pojazdu – M. F. w sprawie toczącej się pod sygn. (...) przed Sądem Okręgowym w (...)Prawomocnym wyrokiem zaocznym z 5 września 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził w punkcie 1 od M. F. kwotę 210.500 zł, w której to kwocie mieści się suma 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Jest oczywiste, że Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę nie jest związany wyżej wymienionym wyrokiem co do wysokości zadośćuczynienia, chociażby dlatego, że jest to sprawa, gdzie stroną pozwaną jest inna osoba.

Ponieważ Sąd pierwszej instancji uznał co do zasady brak odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń nie ustalał i nie badał okoliczności związanych z wysokością zadośćuczynienia. Sąd ustalił jednak, że P. G. związał się z powódką w 2002 r., a w 2005 r. zamieszkali razem. W (...) urodził się ich syn W. G., a w 2010 r. zamierzali się pobrać. P. G. – jak ustalił Sąd Okręgowy – był nie zastąpionym partnerem i ojcem. Powódka miała w nim wielkie wsparcie, a cała rodzina dzięki niemu miała poczucie bezpieczeństwa. P. G. był wobec powódki czuły i opiekuńczy. W chwili śmierci miał 29 lat.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odpowiednia suma oznacza, że o jego wysokości decyduje całokształt okoliczności sprawy. Na wielkość krzywdy będą zatem wpływać przeżycia psychiczne, intensywność więzi emocjonalnej ze zmarłym, stopień bliskości, rola jaką zmarły odgrywał w rodzinie, poczucie straty, osamotnienie, utrata oparcia, długotrwałość ich przeżywania, a nawet wiek uprawnionego czy jego sytuacja rodzinna. Znaczenie mogą mieć też osobiste cechy strony powodowej, a więc stopień osobistej wrażliwości, trudności z ułożeniem sobie życia na nowo.

Przyznana kwota musi mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, obejmować cierpienia już doznane i te które uprawniony będzie odczuwał w przyszłości. Nadto nie może być rażąco niska ani nadmiernie wygórowana.

Wyraźnie także trzeba podkreślić, że nie jest to zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Jego celem jest bowiem, na tyle na ile jest to możliwe, złagodzenie cierpień psychicznych i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiednią sumą jest 80.000 zł. Ma ona odczuwalną wartość ekonomiczną i uwzględnia czasokres związku powódki z P. G.. Wynosił on osiem lat, natomiast mieszkali razem pięć lat. Ich związek nie był zatem zbyt długi, ale tworzyli rodzinę, ponieważ urodził im się syn W..

Powódka bardzo przeżyła śmierć partnera, ale jej cierpienia psychiczne nie wykroczyły poza typowe w takiej sytuacji poczucie osamotnienia, przygnębienia i smutku. Cierpienia powódki nie były też bardzo długotrwałe. W stosunkowo niedługim czasie, w czerwcu 2015 r., wyszła za mąż, co świadczy o tym, że potrafiła pokonać ból i poczucie straty. Miało to zapewne związek z młodym wiekiem powódki. Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji nie wynika również, aby powódka była zmuszona korzystać z pomocy psychologa lub psychiatry.

Odnosząc się natomiast do wyroku zaocznego Sądu Okręgowego z 5 września 2013 r. zasądającego od M. F. posiadacza pojazdu kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, Sąd Okręgowy wydając wyrok zaoczny opierał się w całości na twierdzeniach powódki. Zgodnie z przepisem art. 339 § 2 k.p.c. sąd wydając wyrok zaoczny przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ponieważ nie budziły one wątpliwości i nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa Sąd uwzględnił prawie w całości roszczenie o zadośćuczynienie. Po drugie, po wydaniu wyroku zaocznego powódka wyszła za mąż, co świadczy o tym, że zdołała ułożyć sobie życie.

W rezultacie, należało uznać, że kwota 80.000 zł jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia.

Odsetki ustawowe Sąd zasądził zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Powódka zgłosiła szkodę – roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł w piśmie z 15 listopada 2012 r., które pozwany otrzymał w dniu 17 listopada 2012 r. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Kwota 750zł orzeczona w punkcie I 3 wynika z następującego rozliczenia. Powódka uiściła część opłaty od pozwu w kwocie 1.500 zł, a koszty zastępstwa procesowego dla obu stron wyniosły po 2.400zł (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu). Ponieważ powódka wygrała spór w połowie, a pozwany uległ w połowie, do zasądzenia na rzecz powódki pozostała kwota 750 zł.

Natomiast kwota 3.125 zł orzeczona w punkcie III obejmuje koszty w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Od apelacji powódka uiściła kwotę 1.200 zł, a koszty zastępstwa procesowego dla obu stron wyniosły po 4.050 zł (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Z kolei od skargi kasacyjnej powódka uiściła opłatę w kwocie 1.000 zł, a koszty zastępstwa procesowego wyniosły 4.050 zł (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Ostatecznie apelacja powódki została uwzględniona w połowie, co oznacza, w postępowaniu apelacyjnym przypada jej kwota 600 zł (powódka: 1.200 zł + 4.050 zł : ½ = 2.625 zł) i (pozwany: 4.050 zł : ½ = 2.025 zł), a w postępowaniu kasacyjnym (powódka: 1.000 zł + 4.050 zł : ½ = 2.525 zł). Do zasądzenia na rzecz powódki pozostała kwota 3.125 zł (600 zł + 2.525 zł).

Jacek Nowicki Mariola Głowacka Ewa Staniszevska

--	--	--